

Protokół nr XL / 2006
z Sesji Rady Gminy Łęka Opatowska
odbytej w dniu 31 maja 2006 roku
w sali posiedzeń Urzędu Gminy w Łęce Opatowskiej

Pkt 1. Otwarcie sesji

Posiedzenie Rady Gminy w dniu 31 maja 2006 roku o godzinie 11:00 w sali posiedzeń Urzędu Gminy otworzył i obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Gminy Piotr Zimoch. Otwierając sesję serdecznie powitał panie i panów radnych, wójta, panią skarbnik, sekretarz pracowników samorządowych, sołtysów, panie dyrektor i młodzież gimnazjum oraz wszystkich przybyłych na sesję. Przewodniczący Rady poinformował, że na 15 radnych jest obecnych 14 i rada jest władna do podejmowania wniosków i uchwał. Nieobecny to radny: Appel Józef

Lista obecności radnych i sołtysów stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pkt 2. Przyjęcie porządku obrad

Następnie przewodniczący rady odczytał porządek obrad, który stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Sprawozdanie Wójta z jego pracy w okresie międzysesyjnym oraz realizacji wniosków i uchwał.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - zmiany w budżecie gminy na 2006 rok,
 - zaciągnięcia długoterminowego kredytu,
 - ustalenie odpłatności za świadczenia, prowadzonych przez gminę przedszkolach,
 - zmian w podziale gminy Łęka Opatowska na okręgi wyborcze, ich granic i numerów oraz liczby wybieranych radnych w każdym okręgu,
 - nawiązania współpracy pomiędzy Gminą Łęka Opatowska a Gminą Hinte w Niemczech,
6. Debata oświatowa " Szkoła marzeń mojego dziecka"
7. Interpelacje radnych oraz wolne głosy i wnioski
8. Zakończenie sesji

Do porządku obrad Radny Zalewski Leszek miał zastrzeżenie co do projektu uchwały dot. zmian w podziale gminy Łęka Opatowska na okręgi wyborcze, ich granic i numerów oraz liczby wybieranych radnych w każdym okręgu, w związku z czym postawił wniosek o jej wycofania.

Radny uważa, że najpierw winna odbyć się dyskusja w tak ważnej sprawie zarówno wśród radnych, a nawet mieszkańców gminy. Pismo odnośnie podziału gminy na okręgi z Biura Wyborczego wójt otrzymał w miesiącu kwietniu i było sporo czasu aby sprawą się zająć. Tymczasem dostajemy materiały na sesję z przygotowaną uchwałą. Jest to uchwała ważna mająca znaczenie dla przyszłej kadencji, bo decyduje jak będzie wyglądać gmina i co się będzie działo w poszczególnych wioskach. Czas nie goni, z pisma wynika, że mamy czas do 27 lipca b.r. powiedział radny Zalewski.

Radny Kłodnicki Zdzisław - poparł stanowisko radnego Zalewskiego. Radny dziwi się panu wójtowi, że tak ważną uchwałę nie poprzedził spotkaniem ze społeczeństwem Szalonki i Lipia. Z za biurka takich rzeczy podejmować nie można, a termin przyjęcia jest odległy. Radny uważa, że należy wypełniać uchwały i ustawy, gdzie mówi się, że każde sołectwo winno mieć przedstawiciela w radzie.

Sekretarz Gminy Krzywańska Cecylia ustosunkowała się do wypowiedzi radnych. Stwierdziła, że faktycznie rada ma czas na podjęcie uchwały do dnia 27 lipca b. r. W gminie takowe zmiany muszą zajść, ponieważ wieś Szalonka nie spełnia norm ustawowych aby mogła być samodzielnym okręgiem wyborczym. Kręgiem wyborczym może być sołectwo, którego norma przedstawicielstwa wynosi przynajmniej 0,50. Szalonka ma 0,49, a dokładnie chodzi o kilkoro mieszkańców. W związku z powyższym wystosowano pismo do Biura Wyborczego w Kaliszu, skąd otrzymano potwierdzenie, że zmiany muszą zajść. Wójt ma ustawowy obowiązek proponowania nowego podziału na okręgi wyborcze. Wójt był osobiście w Delegaturze Krajowego Biura Wyborczego z propozycją nowego podziału, który został zaakceptowany. W związku z tym powyższy projekt znalazł się na dzisiejszej sesji, ale nie ma przeciwwskazań do wykreślenia go z porządku obrad.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr zauważył, że nikt nie mówi, że projekt nie powinien się znaleźć na sesji, ale okręgi wyborcze winny jednak być konsultowane z radnymi i sołtysami.

Sekretarz Gminy wyjaśniał, że projekt podziału przedstawia wójt, nie ma obowiązku go konsultować i nie należy mylić rzeczy.

Przewodniczący Rady upierał się jednak, że przy tak ważnych rzeczach powinna odbyć się dyskusja.

Radny Kłodnicki Zdzisław zapytał co by się stało, gdyby wójt jako gospodarz pojechał do Państwowej Komisji Wyborczej i zaproponował, że ma być mandat radnego w Szalonce, czy urwali by mu głowę? Jeżeli się jedzie i mówi, że likwidujemy mandat bo brakuje 0,1 setnej, to komisja zatwierdza, jak wójt sobie życzy.

Wójt Szalek Waclaw odpowiedział, że mógł pismo z nowym podziałem włożyć w kopertę i wysłać, ale pojechał osobiście, aby skonsultować sprawę z Panią Spież Dyrektorem Biura Wyborczego, która stwierdziła kategorycznie, że musi nastąpić zmiana. Propozycję uchwały na dzisiejszej sesji potraktowałem jako tzw. pierwsze czytanie powiedział wójt, ponieważ przypuszczał, że ta uchwała dzisiaj nie przejdzie, ale jest czas na ponowną analizę.

Radny Trąpczyński Andrzej zaproponował, aby zakończyć dyskusję i przegłosować wniosek radnego Zalewskiego.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek radnego Zalewskiego Leszka o odrzucenie projektu uchwały w sprawie zmian w podziale Gminy Łęka Opatowska na okręgi wyborcze, ich granic i numerów oraz liczby wybieranych radnych w każdym okręgu i przenieś jako dyskusję do pkt 7. Za proponowanym wnioskiem głosowało 14 radnych (jednogłośnie)
Za porządkiem obrad po wprowadzeniu zmiany głosowało 14 radnych (jednogłośnie).

Pkt 3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

Radny Flaczyk J. zaproponował przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji bez odczytywania, ponieważ protokół nie musi być odczytywany i jest do wglądu w biurze rady. W związku z powyższym radni przyjęli protokół nr XXXIX/ 2006 - za głosowało 14 radnych (jednogłośnie).

Pkt 4. Sprawozdanie Wójta z jego pracy w okresie międzysesyjnym oraz realizacji wniosków i uchwał

Sprawozdanie Wójta z jego pracy w okresie międzysesyjnym i realizacji wniosków i uchwał przedstawił wójt Szalek Waclaw i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Do sprawozdania Wójta radni mieli następujące pytania i uwagi:

Radny Kłodnicki Zdzisław zapytał w związku z rozstrzygniętym przetargiem na wykonanie placu zabaw w Siemianicach, jaka była kwota planowana, a jaka jest wartość przetargu.

Odpowiedzi udzielił Kierownik Referatu Rolnictwa, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Kubiak Paweł, że planowana kwota placu zabaw to 107 tys. złotych, przetarg około 70 tys., złotych, z tego około 30 tys. otrzymamy z Urzędu Marszałkowskiego.

Radny Piszczalka Kazimierz odniósł się do propozycji Telekomunikacji, która na własne życzenie nie może podłączyć do internetu wszystkich chętnych, ponieważ wykonała instalację dużo mniejszą liczbą przewodów niż było potrzebne i teraz proponują znów dołożenie do interesu, byśmy byli normalnymi użytkownikami. Są alternatywne sposoby dostępu np. radiowy dostęp do internetu i podyskutować z nimi, zanim nas drugi raz okradną.

Wójt odpowiedział, że sceptycznie podchodzi do propozycji. Jesteśmy w lepszej sytuacji niż inne gminy, bo mamy dwie nowe centrale telefoniczne. Problem dostępu do internetu jest tylko w Rakowie i najprawdopodobniej należy szukać innego operatora.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr, a jednocześnie radny wsi Piaski został zobligowany przez mieszkańców wsi Piaski, którzy oburzeni są faktem, zwłaszcza KGW i strażacy, w jakim stylu wójt przedstawił argumentację odnośnie wybrania organizatora dożynek sołectwa Raków, z którym Piaski konkurowały.

Wieś Piaski nie mają nic przeciwko wyborze Rakowa, ale krytyka wójta skierowana pod adresem mieszkańców Piasek za, nieudolność, brak organizacji na dożynkach organizowanych przez sołectwo Piaski jest nie na miejscu.

Bezpowrotnie minęły czasy, kiedy to dożynki organizowało się dla pierwszego sekretarza. Dzisiaj to święto jest dla tych co ciężko pracują na roli, ale wójt dalej uważa, że to święto jest dla niego. Mieszkańcy są rozgoryczeni, że ciężka ich praca na przygotowanie imprezy została tak oceniona. Tak tworzy się antagonizmy między wioskami i nie służy to jedności.

Pkt 5. Podjęcie uchwał w sprawie

Jako pierwszy radni rozpatrzyli projekt uchwały Nr XL/185/2006 w sprawie zmian w budżecie gminy na 2006 rok. Zmiany w budżecie gminy przedstawiła Skarbnik Gminy Brząkała Alina, która stwierdziła, że strona dochodowa zwiększy się o 30.789 złote, i wynika głównie z różnych decyzji i przyznania dotacji.

Wydatki zwiększają się o kwotę 375.074 złote, z tym z nadwyżki 344.285 złotych. Zmiany w budżecie stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady spytał czym spowodowane jest zmniejszenie na oświacie w wysokości 70. tys.

Skarbnik wyjaśniła, że ostatecznie została ustalona subwencja oświatowa. Do budżetu subwencja ustalana jest na podstawie sprawozdań, natomiast po uchwaleniu budżetu państwa następuje korekta subwencji, dlatego zmniejszenie.

Przewodniczący Komisji Budżetowej Trapczyński Andrzej wyjaśnił, że komisja rozpatrywała proponowane zmiany, ale chyba nie zrozumieliśmy się w jednej kwestii, która dotyczy tzw. stypendium. Na komisji zostało ustalone, że sprawę przyznania stypendium dla Nawrockiego trzeba przedłużyć w czasie i nie zapisywać już w uchwale, ponieważ czekamy na decyzję radcy prawnego. Komisja chce również wiedzieć, jak wójt widzi sprawę umowy między kolarzem, czy klubem. W jaki sposób gmina ma być promowana przez tą osobę.

Przewodniczący Komisji Planowania i Budżetu zaproponował przesunięcie proponowanych 3 tys. do rezerwy budżetowej. Radny poinformował również, że na jego ręce wpłynęło pismo skierowane z Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu w sprawie niedoboru środków finansowych przeznaczonych na stypendia socjalne. Komisja budżetowa zbierze się w przyszłym tygodniu, sprawę rozpatrzy i prawdopodobnie z tych środków będzie można stypendia sfinansować.

Radca prawny Drzazga Gabriela wyjaśniła radnym, że żadna jednostka samorządowa nie może z własnego budżetu finansować osoby fizycznej. Można jedynie przystąpić do koncepcji, że w ramach promocji gminy możemy z tą osobą zawrzeć umowę cywilno - prawną o promowaniu gminy, przy bardzo precyzyjnym określeniu jak promocja ma wyglądać. Dalsze komplikacje wynikną na pewno, dlatego, że ta osoba jest już sponsorowana. Klub oraz sponsor główny musi wyrazić zgodę, aby ta promocja była jednoczesna. Nie wiadomo czy Regionalna Izba Obrachunkowa też nie będzie mieć uwag w tej kwestii.

Wójt Gminy Szalek Wacław dodał, że umowa skomplikuje wydatkowanie środków i realizację, prościej będzie wejść w kontakt z ojcem kolarza i zakupić koszulkę, buty czy czapkę na rachunek urzędu.

Wójt zaproponował radnym w dalszej wypowiedzi przebudowę kotłowni przy szkole podstawowej w Łęce Opatowskiej. Koszt oleju w Łęce Opatowskiej to około 80 tys. złotych rocznie. Po wstępnych rozmowach z firmą przebudowa kotłowni na eko-groszek wyniosłaby 200 tys. złotych, natomiast rocznie zysk wyniesie 72 tys. złotych. Na pewno nie będzie termomodernizacji, ponieważ nie będzie dofinansowania z funduszy norweskich. W budżecie jest zaplanowane 80 tys. na termoizolację, dołożyć 50 tys. z nadwyżki budżetowej przeznaczonej na salę i rozpocząć prace nad modernizacją kotłowni. Nic się nie stanie jeśli nie zdążymy przeprowadzić modernizacji do sezonu grzewczego, ponieważ piec olejowy pozostanie.

Radny Trąpczyński Andrzej stwierdził, że należy najpierw zabezpieczyć środki na stypendia dla dzieci, zgodnie z pismem, a resztę przeznaczyć na modernizację kotłowni, gdyż nie ulega wątpliwości, że oszczędność jest olbrzymia. Zastanowić się należy jak działać aby odsprzedać kotły olejowe.

Wójt wyjaśnił, że zgodnie z założeniem kocioł będzie funkcjonował nadal w warunkach docelowych np. w przypadku dogrzania, i będzie zblokowany komputerowo z piecami na eko-groszek.

Przewodniczący Rady dodał, aby spokojnie omówić szczegóły, bo na dzień dzisiejszy potrzebny jest jeden kocioł, ponieważ sala gimnastyczna powstanie za 3 lata. Przewodniczący zaproponował przyjęcie proponowanych zmian budżetowych, natomiast przebudowa kotłowni jest w środkach sali gimnastycznej więc nie ma problemu.

Radny Zalewski Leszek dodał, że przemawia argumentacja wójta odnośnie przebudowy kotłowni, ale zaapelował do wszystkich radnych o zaakceptowanie środków na stypendia, o które się zwracał.

Na stypendia pieniądze znaleźć się powinny.

W związku z tym, że nie było więcej uwag, ani pytań przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały Nr XL/ 185/ 2006 w sprawie zmiany w budżecie gminy na 2006 rok - za głosowało 14 radnych (jednogłośnie)

Uchwała Nr XL / 186/ 2006 w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały i zapytał czy radni mają pytania lub uwagi do projektu.

Radny Nawrot Ignacy zapytał na jaki procent zostanie zaciągnięty kredyt i na ile lat.

Skarbnik Brząkała Alina wyjaśniła, że najczęściej kredyt inwestycyjny waha się w granicach 5,5 - 6 %. Proponuje się zaciągnąć kredyt na okres 6 lat. Stopa procentowa dotyczy tylko wykorzystanej kwoty kredytu, natomiast dotychczas nigdy nie została wzięta maksymalna kwota kredytu. W związku z tym, że więcej pytań

ani uwag nie było Przewodniczący rady Piotr Zimoch poddał pod głosowanie projekt uchwały Nr XL/ 186/2006 w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu. Za przyjęciem uchwały głosowało 14 radnych (jednogłośnie).

Kolejnym rozpatrzonym projektem uchwały był projekt uchwały Nr XL/187/2006 w sprawie ustalenia odpłatności za świadczenia prowadzonych przez gminę przedszkolach.

Komisja Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu przeanalizowała projekt uchwały i zaakceptowała proponowane stawki.

Przewodniczący tejże komisji wyjaśnił, że rozpatrując proponowane stawki komisji przyświecał jeden cel, aby jak najwięcej dzieci korzystało z przedszkola.

Jest planowane wprowadzenie w nowym przedszkolu wydłużony czas pracy powyżej 8 godzin, w związku z czym ustalono odpłatność w kwocie 70 zł. zamiast 80, natomiast przedszkolach od 5 do 8 godzin przy 2 posiłkach 50 złotych, natomiast placówkach do 8 godzin 30 złotych. Przyjęto również, że za pierwsze dziecko ponosi odpłatność w 100%, drugie 50%, trzecie chodzi za darmo. Dyskusja toczyła się również o odpłatności w przypadku nieobecności dziecka. Ustalono, że powyżej 10 dnia opłata stała za przedszkole będzie proporcjonalna do ilości dni w danym miesiącu na podstawie zaświadczenia lekarskiego.

Sekretarz Krzywańska spytała czy w przypadku nieobecności dziecka powyżej 10 dni w przedszkolu rodzicom przysługuje zwrot opłaty stałej.

Jako matka chcę mieć jasność do tego zapisu. Ponieważ dziecko przez ferie zimowe nie chodzi do przedszkola. Przedszkole w ferie zimowe jest nieczynne. Na początku roku jest zebranie i jest pytanie czy dziecko będzie chodzić w czasie ferii. Zostają się 2 matki i wtedy dyrektor mówi, że mamy sobie radzić jakoś przez te dwa tygodnie ponieważ koszty ogrzewania przedszkola są niewspółmierne. W tym przypadku ponoszę całą opłatę.

Radny Zalewski L. stwierdził, że nie jest to pytanie do komisji tylko do dyrektorów placówek.

Sekretarz Krzywańska Cecylia, że dyrekcja na początku powołuje się na uchwałę, dlatego zwracam się z tym do rady, skoro się podejmuje uchwałę. Może być przecież zapis, że w okresie ferii zimowych kiedy placówka jest nieczynna rodzice ponoszą proporcjonalnie opłatę.

Kierownik GZPO Kulak Barara wyjaśniał, że w poprzedniej uchwale też nie ma takiego zapisu, natomiast ten projekt określa wyraźnie, że jeżeli dziecko nie uczęszcza powyżej 10 dni

Krzywańska Cecylia odpowiedziała, że na podstawie zaświadczenie lekarskiego, czy w takim przypadku ma iść do lekarza po zwolnienie.

Gdzie jest napisane, że przedszkole w czasie ferii jest nieczynne, ma być czynne odpowiedział wójt.

Kierownik GZPO stwierdziła, że przedszkole w Łęce i Opatowie było czynne i nie wie dlaczego w Siemianicach rodzice wyrazili taką wolę. Z tym problemem naprawdę należy zgłosić się do dyrektora i na piśmie złożyć interpelację.

Radny Kłodnicki Zdzisław wyjaśnił, że stanowisko wójta jest jasne i przedszkole winno być czynne.

W tym momencie jestem czarną owcą, bo przysyłam dziecko w czasie ferii wtrąciła pani Krzywańska.

Dyrektor Bajor Anna wyjaśniła, że w naszej gminie przedszkola są jednostkami nieferyjnymi. Jeżeli jest wola rodziców przedszkole może być nieczynne ale na pewno nie pobierają opłaty stałej.

Jeżeli przedszkole jest nieczynne z winy placówki przedszkole nie pobiera opłaty, choć nie wie jaki jest zapis w statucie przedszkola.

Co roku w Siemianicach rodzice mają ten problem, jest to presja dyrektora w tej kwestii dalej wyjaśniała pani Krzywańska.

Przewodniczący Rady dodał, że na przyszłość nie będzie takich błędów, wójt słysząc to wyjaśni sprawę.

Radny Zalewski Leszek powiedział, że od dyrektora zależy czy przedszkole jest czynne, czy nie. O zaświadczeniu lekarskim byłem przeciwny, ale większość zdecydowała, że tak będzie lepiej.

Wójt Gminy poprosił, aby doprecyzować zapis odnośnie nieobecności na 10 i więcej, a nie powyżej 10, ponieważ zapis powyżej 10 znaczy, że dziecko nie ma 11 dni.

Po wyczerpaniu dyskusji przewodniczący poddał projekt uchwały Nr XL/ 187/ 2006 w sprawie ustalenia odpłatności za świadczenia prowadzonych przez gminę przedszkolach i poddał głosowaniu. Za głosowało 14 radnych (jednogłośnie).

Następnie radni przystąpili do rozpatrzenia projektu uchwały Nr XL/188/2006 w sprawie nawiązania współpracy pomiędzy Gminą Łęka Opatowska a Gminą Hinte w Niemczech.

Na wstępie Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały wraz z projektem umowy.

Wójt Gminy Szalek Wacław stwierdził, że jest to ważny moment dla gminy, ponieważ do tej pory mieliśmy podpisaną współpracę z gminą Hinte, a nie porozumienie.

Po 3 -letniej znajomości Gmina Hinte wystąpiła z oficjalną propozycją podpisania stosunków partnerskich, a np. gmina Baranów podpisała takie porozumienie dopiero po 10 latach znajomości. Jest to duże wyróżnienie. Do podpisania tej umowy niezbędna jest uchwała rady gminy. Gmina Hinte podjęła taką uchwałę w dniu 23 marca b.r..

Od 1 do 7 lipca do Gminy Hinte jedzie delegacja z gminy, gdzie 6 lipca zostanie podpisany odpowiedni dokument. W skład delegacji wejdą wójt gminy, skarbnik gminy Brząkała Alina, dyrektor gimnazjum Synowiec Anna, kierownik GOPS Lipińska Aniela, radny Jan Górecki i Józef Appel, strażak Brzeziński Mieczysław, i tłumacz Piszczalka Małgorzata.

Radny Kłodnicki Zdzisław pytając, stwierdził, że wójt ustalił delegację sam osobiście, to do czego potrzebna jest uchwała rady, jeżeli rada nie ma na to wpływu.

To jest brak konsultacji, brak dyskusji i porozumienia. To jest apodyktyczność. Radny uważa, że pod podpisem wójta winien się znaleźć również podpis przewodniczącego rady.

Przewodniczący Rady dodał, że takim załatwieniem sprawy również jest zdziwiony. Jako rada powinniśmy mieć wpływ jak kształtuje się delegacja. Stoję na stanowisku, że nie na każdą delegację musi jechać pan wójt i przewodniczący. Osobiście uczestniczyłem w podpisaniu partnerstwa między Gminą Baranów, a Gminą Iłow i uczestniczył w tym wójt, pani przewodnicząca rady i starosta. Tak to już jest, że rada jest potrzebna panu wójtowi, aby podpisać i uchwalić, a pan będzie robić jak uważa.

Radny Nawrot Ignacy spytał jakie korzyści wymierne będzie miała gmina z tej przyjaźni historycznej. Przypominam sobie z historii, że ta przyjaźń była tragiczna dla wielu ludzi, a dzisiaj zawieramy przyjaźń z krajem, który nigdy nie jest pewien. Swego czasu rozmawialiśmy o przyjęciu rodziny z Kazachstanu, ludzi, którzy zostali wypędzeni z własnego kraju, domu. Dzisiaj zawieramy umowę z przestępcami, którzy w czasie wojny byli mordercami i bandytami. Dlaczego wtedy nikt tej sprawy nie ruszył, na 7 gmin w powiecie żadna nie znalazła miejsca, aby jedną rodzinę z Kazachstanu przyjąć. Ile gminę będzie kosztować porozumienie pytał radny Nawrot.

Radny Trąpczyński Andrzej podzielił zdanie radnego Nawrota ponieważ też nie jest entuzjastą Niemiec, ale w imię europejskiej przyjaźni skłania się do podpisania porozumienia, choć szalenie jest zaskoczony brakiem jakiegokolwiek konsultacji z radą w sprawie delegacji.

Radny Flaczyk Jerzy zaapelował do radnych, bo sama treść porozumienia jest zasadna i nie roztrząsał by tematu. Jeżeli chcemy być widoczni, musimy współpracować. Radny zaproponował, żeby słowa Radny zwrócił się z prośbą do Pana wójta, aby przy zawieraniu ważnych porozumień między gminami zastanowić się nad podniesieniem rangi i dla dobra sprawy ustalać delegację z radą. Radny zawnioskował o przyjęcie uchwały nie patrząc ile będzie kosztować, bo na początku zawsze coś kosztuje. Najważniejsza jest wymiana gospodarcza i między ludźmi.

Radny Trąpczyński zaproponował dwie zmiany w tekście porozumienia, a mianowicie:
W duchu trwałego porozumienia narodów, po co przyjaźni i ostanie zdanie porozumienia pytając po co słodzić.

Radny Piszczalka Kazimierz, zauważył, że sformułowanie o wspólnej historycznej kulturowej przyszłości też mu nie leży, ale skoro tamta gmina takie porozumienie przyjęła, to proponuje je przyjąć. Radny odniósł się natomiast do wystąpienia radnego Nawrota, zwracając uwagę, że na sali jest młodzież, a nie każdy Niemiec to morderca, bo zna takiego co nazywa się Benedykt XVI. Po za tym przyjaźni nie przelicza się na pieniądze.

Przewodniczący Rady dodał, że nie możemy odgradzać się od wszystkich murem. Życie toczy się dalej, a pamiętać należy. Przewodniczący zaproponował naniesienie poprawek w tym porozumieniu.

Piszczalka Małgorzata referent ds. promocji i rozwoju gminy wyjaśniła, że jest odpowiedzialna za kilka spraw. Propozycja o podpisaniu partnerstwa wyszła od strony Niemieckiej, ale my rozmawialiśmy o partnerstwie podczas wizyty delegacji Niemieckiej, w której radni uczestniczyli i nie było żadnych głosów sprzeciwu, które słyszeć w tej chwili.

Gmina Niemiecka postanowiła wstrzymać się z tą sprawą, ze względu na chorobę burmistrza. Poinformowano nas, że przyspieszono ten proces i przesłano wiadomość, że strona niemiecka podjęła uchwałę i przystali nam zapytanie czy strona polska taki tekst uchwały chciałaby podpisać. Strona niemiecka nie pyta czy chcemy podpisać partnerstwo, bo takie pytanie padło w lipcu ubiegłego roku.

Ten tekst jest zaproponowany przez stronę niemiecką do dyskusji. Oni taki tekst przyjęli, bo tak czują. Jeżeli chcemy mieć inny tekst możemy go zmienić i poinformować stronę niemiecką, że nasza umowa będzie miała inny tekst. Pytanie tylko, czy strona niemiecka ma uchylać kolejną uchwałę i czy chcemy takiego procesu.

Radny Trąpczyński Andrzej stwierdził, że zmienia to postać rzeczy i jest zniesmaczony. My mamy pod dyktando Niemca podpisywać umowę. My nie umiemy takiej umowy ułożyć.

Pani Piszczalka M. wyjaśniła, że strona niemiecka uchwała taką treść i czy my też taką uchwalimy, czy nasz to jest nasza decyzja.

Radny Trąpczyński Andrzej zdenerwowany stwierdził, że za nim zaczęliśmy dyskutować trzeba było wstać i powiedzieć, że jest to propozycja strony niemieckiej, a nie podsuwa nam się uchwałę i rada ma ją zaakceptować.

Przewodniczący Rady uporządkował sprawę mówiąc, że albo można przedstawić swoją propozycję porozumienia, albo przyjąć ich propozycję. Zasadniczej rozbieżności w tekście nie ma, kwestia dotyczy tylko niektórych wyrazów. Proponuje się więc przyjąć ten tekst z poprawkami.

Radni zaczęli głośno dyskutować w tym temacie w związku z czym Przewodniczący zaproponował o godz. 14: 42 10 minutową przerwę i poprosił panie dyrektor o przeczytanie tekstu fachowym okiem i wypowiedzenie się co do ewentualnych poprawek.

Po przerwie wznowiono obrady i w związku z tym, że co do tekstu porozumienia nadal trwały konsultacje przewodniczący Rady zaproponował przejść do pkt 6 porządku obrad, aby nie tracić czasu.

Pkt 6. Debata oświatowa " Szkoła marzeń mojego dziecka"

Uczniowie gimnazjum w Opatowie w osobach Aleksandra Zalewska, Sara Wojtasik, Agata Kaźmierczak, Katarzyna Grzesiak, Katarzyna Jaruzel, Bartosz Górecki, Monika Zalewska przedstawili prezentację w ramach projektu „Szkoła marzeń”.

Za nim przygotowano dzisiejszą prezentację, uczniowie najpierw przeprowadzili debatę z rodzicami w 3 szkołach podstawowych, gimnazjum oraz z radnymi gminy Łęka Opatowska. Celem projektu było zapoznanie się z oczekiwaniami rodziców i radnych związanych ze szkołą marzeń ich dziecka. Rodzice i radni mieli za zadanie wypełnić ankiety przygotowane przez grupę uczniów. Ankietę wypełniło 277 rodziców oraz 13 radnych. Po przeprowadzeniu ankiety wyniki zostały przedstawione w formie prezentacji.

Na podstawie debat można stwierdzić, że szkoła marzeń to między innymi: chór, ciepłe posiłki w szkole, miła atmosfera między rówieśnikami, dobre relacje z nauczycielem, wyposażenie klas, dodatkowe pomieszczenia (świetlica, stołówka), dofinansowanie podręczników, nauka tańca, poczucie bezpieczeństwa, wesoła szkoła do której uczeń chodzą z radością, wysoki poziom nauczania, zajęcia dla osób słabszych.

Dzięki ankietom dowiedzieliśmy się, że rodzice i radni najbardziej od „Szkoły marzeń” oczekują unowocześnienia pracowni, 18% uważa, że brakuje kółek pozalekcyjnych oraz wycieczek. Więcej niż połowa rodziców chciałaby mieć możliwość sprawdzenia ocen przez Internet. 75% ankietowanych stwierdziło, że szkoła radzi sobie z wychowaniem młodzieży choć 54% widzi konieczność zatrudnienia w szkole psychologa. Po prezentacji uczniowie zaproponowali dyskusję:

Skarbnik Brząkała Alina zwróciła uwagę, że ankiety wypełniane przez rodziców są w formie alfabetycznej i wg niej nie daje to obrazu co jest najważniejsze w tej hierarchii

Uczennica Zalewska Aleksandra wyjaśniła, że pierwsze pytanie to były skojarzenia .

Dyrektor Synowiec Anna dodała, że dopiero przy następnych pytaniach wykresy mówiły co jest ważne dla rodziców.

Przewodniczący Rady stwierdził, że patrząc na preferencje rodziców spostrzegamy, że istotne jest dla nich wyposażenie w pomoce naukowe, a nie np. podłogi czy okna. Przewodniczący spytał czy dyrektorzy uważają, że pracownie są dobrze zaopatrzone, i w jakim stopniu doposażone.

Radny Trąpczyński Andrzej zauważył, że ankiety bardzo pomogą radnym, przy planowaniu budżetu na kolejne lata. Radni ankiety winni wziąć do ręki, bo pokazują wyraźnie czego rodzice oczekują od nas radnych.

Z ankiety wynika również brak kółek zainteresowań, o co walczy radny już kilka lat.

Radny Kłodnicki Zdzisław do wypowiedzi poprzednika radnego Trąpczyńskiego dołożył lektoraty języków obcych. Radny spytał czy prowadzone były badania wśród uczniów na te same zagadnienia, jak te punkty widzenia korelują ze sobą. Ciekawe by było skorelowanie czego oczekuje młodzież w szkole marzeń, a czego rodzice.

Radny Kopis Adam uważa, że ta prezentacja w bardzo mądry sposób pokazała również, oprócz spraw na które zwrócili uwagę przedmówcy, że poprzez zdrowie własnego dziecka trzeba patrzeć na pryzmat dalszej edukacji. Dziecko zdrowe to dziecko, które potrafi nie tylko ćwiczyć, ale i pływać. Basen pojawił się w trzech pytaniach i został wysoko sklasyfikowany, co znaczy, że czegoś takiego też nam brakuje.

Sekretarz Krzywańska Cecylia zapytała dlaczego w szkoła w Siemianicach nie wzięła udziału w ankiecie.

Uczennica Zalewska Aleksandra odpowiedziała, że w momencie, kiedy zaproponowali panu dyrektorowi udział w ankiecie, szkoła w Siemianicach dzień wcześniej miała wywiadówkę, a w takim przypadku z ankietami trudno było dotrzeć do rodziców.

Radny Jeziorny Eugeniusz zaproponował aby zrobić ankietę dla uczniów i porównać zdanie rodziców i zdanie uczniów.

Radny Piszczalka Kazimierz powiedział, że jego uwagę zwróciło pytanie jak szkoła radzi sobie z wychowaniem. Duży odsetek ocen był dobry i powyżej co zaprzecza licznym pogłoskom, że szkoła nie daje sobie rady z młodzieżą. Wynika z ankiety, że szkoły z wychowaniem nie najgorzej sobie radzą.

Następnie głos zabrała dyrektor gimnazjum Synowiec Anna mówiąc, że analizowała ankiety i stwierdziła, że wśród rodziców jest bardzo duża świadomość i rodzicom chodzi o wykształcenie młodzieży i nabyciu umiejętności. Odnosnie wychowania, prawie 3/4 osób odnosi się pozytywnie.

Na pierwszym zlocie szkół nazwanych imieniem kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie dyrektor uczestniczyła na wykładzie księdza prof. Jacka Salio, który powiedział, że młodzież jest zła dlatego, że zamiast słuchać dorosłych z dorosłych bierze przykład. Młodzież ma ogromny potencjał, tylko trzeba go pokazać i rozbudować powiedziała dyrektor.

Dyrektor Bajor Anna pochwaliła młodzież za bardzo profesjonalne przygotowanie się do przeprowadzenia tejże debaty. Uczniowie byli również w szkole w Łęce Opatowskiej wcześniej umówili się na spotkanie przedstawiając co chcą zrobić w bardzo profesjonalny sposób. Dyrektor podkreśliła, że możemy być dumni z takiej młodzieży.

Przewodniczący Rady zauważył, że łatwiej przygotować jest prezentację dla rówieśników, dlatego należy pogratulować uczniom pomysłu i swobody wypowiedzania się wśród dorosłych.

Pani Piszczalka Małgorzata koordynator „Szkoły Marzeń” w Gimnazjum na zakończenie debaty powiedziała, że ankieta będzie również przeprowadzona wśród młodzieży, ponieważ każdy program musi zamknąć się ewaluacją działań i musimy wiedzieć co młodzież myśli o tym co się dzieje. Radni zostali zaproszeni na uroczystość kończącą program „Szkoła Marzeń” w miesiącu październiku i będzie wtedy okazja wrócić do pewnych zagadnień, ankiet. Koordynator zapewniła, że radni otrzymają w formie drukowanej dzisiejszą prezentację.

Przewodniczący Rady zaapelował aby na przyszłość szkoły z terenu gminy uczestniczyły w programach, które będą ewentualnie realizowane.

Po debacie oświatowej powrócono do pkt podjęcie uchwał, gdzie trwały wyjaśnienia dot. projektu uchwały Nr XL/ 188/2006 w sprawie nawiązania współpracy pomiędzy Gmina Łęka Opatowska, a Gmina Hinte w Niemczech.

Pani Piszczalka Małgorzata poinformowała, że dzwoniła do gminy Hinte, ale jest nieobecny i burmistrz i zastępcą, w związku z czym nie ma żadnych konkretnych informacji i jeszcze raz podkreśliła, że strona niemiecka przysyłając projekt tej uchwały zaznaczyła, że możemy zaproponować swój.

Przychylając się do głosów radnych zaproponowano wykreślenie słów o prawdziwej przyjaźni i trwałym porozumieniu narodów.

Radny Trąpczyński Andrzej stwierdził, że myślał iż tekst porozumienia jest napisany przez nas. W tej sytuacji nie wie czy kosmetyczne zmiany tego proponowanego tekstu strona niemiecka nie odbierze jako niechęć z naszej strony. Zaproponował więc przyjąć ten tekst w całości i zaznaczyć im że nie konsultowali z nami lub zupełnie opracować nowy tekst, nawet nie podobny tylko zawrzeć sens.

Radny Flaczyk Jerzy uznał, że po przeczytaniu tego tekstu i zastanowieniu się odnosi wrażenie, że tekst porozumienia jest dla przyszłych pokoleń. Możemy mieć swego rodzaju uwagi, ale młodzież patrzy na zagadnienie inaczej i nie kwestionuje tekstu, zwłaszcza pierwszych zdań o prawdziwej przyjaźni.

Radny Kłodnicki Zdzisław zaproponował wykreślić słowo prawdziwej, bo jeżeli przyjaźń to tylko prawdziwa oraz wykreślić z pełnym przekonaniem i całego serca. Do reszty tekstu radny przychylił się.

Sekretarz spytała czy rozmawiać ze stroną niemiecką w sprawie umieszczenia podpisu rady pod tym tekstem.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr stwierdził, że tak bo to rada była zwolennikiem nawiązywania współpracy i uważa, że porozumienie winno przez radę być podpisane. Nie oczekuje na wyjazd, ale jest wyrazicielem rady w tym momencie. Jeżeli państwo uważacie, że nie ma być podpisu rady, uchwała zostanie podjęta ponieważ chodzi o otwartość gminy, a zwłaszcza mieszkańców na doświadczenia, podpatrzenie pewnych rzeczy.

Radny Zalewski Leszek zauważył, że zbyt dużą wagę przywiązujemy do zawartych słów w tekście porozumienia, a chodzi generalnie jak będzie, i życie zweryfikuje te słowa. W praktyce wygląda to tak, że nikt do tego tekstu zaglądał nie będzie, nie dajmy się zwariować.

Dyrektor Anna Bajor poproszona przez przewodniczącego rady o opinię na temat tego tekstu stwierdziła, że intencja pisma jest jasna i czytelna. Jeśli chodzi o słowo prawdziwa przyjaźń być może chodzi o podkreślenie słowa przyjaźń i nie czepiamy się słów. Przyszłości nie możemy zapominać, ale nie uczmy młodzieży ksenofobii powiedziała dyrektor Bajor.

W związku z powyższym i wcześniejszym głosem radnego Trapczyńskiego, który zmienił zdanie, a radny Kłodnicki zgodził się co do wcześniej zaproponowanego tekstu ze zmianą słowa... prawdziwej przyjaźni na przyjaźni Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały Nr XL/ 188/2006 w sprawie nawiązania współpracy pomiędzy Gminą Łęka Opatowska, a Gminą Hinte w Niemczech i poddał głosowaniu. Za przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych, przeciwnych nie było, wstrzymał się 1 radny.

Pkt 6. Interpelacje radnych oraz wolne głosy i wnioski

W tym punkcie radni zgodnie ze zmianą porządku obrad powrócili do omówienia projektu uchwały w sprawie zmian w podziale Gminy Łęka Opatowska na okręgi wyborcze, ich granic i numerów oraz liczby wybieranych radnych w każdym okręgu.

Radny Flaczyk Jerzy zaproponował aby temat okręgów wyborczych rozpatrzyć na komisjach, aby każdy radny przedstawił swoją opinię.

Z tym głosem nie zgodził się do końca Przewodniczący Rady, uważając, że ruszyła machina wyborcza i trzeba czasu na przygotowanie niektórych materiałów i nie chce przyjmować uchwały na ostatnią chwilę.

Proszę o wypowiedzenie się krótko i złożyć pewne propozycje ponieważ stanowisko wójta jest jasne.

Nasze propozycje, sugestie pani sekretarz skonsultuje z biurem wyborczym.

Jako pierwszy głos w tej sprawie zabrał radny Zalewski Leszek i przedstawił swoje zastrzeżenia do projektu proponowanej uchwały:

najmniejsza jednostka i okręgiem wyborczym jest sołectwo, co wcale nie oznacza, że każde sołectwo ma mieć swojego radnego i dopuszczalne jest łączenie sołectw.

Pytanie czy coś się zmieniło w ordynacji z 1992 roku, na której również oparta jest obecna uchwała.

Radny pamięta doskonale, że wtedy tłumaczono mi na czele z panem wójtem, że każda wioska powinna mieć swojego radnego. Teraz jest inna demokracja, albo zmieniły się przepisy.

Od razu odpowiedzi udzieliła sekretarz Krzywańska Cecylia mówiąc, że przepisy nie zmieniły się w zakresie podziału na okręgi wyborcze. Zmiana jest związana z liczbą ludności zamieszkałą na naszym terenie. Cztery lata temu na naszej gminie mieszkało 5.225 osób, w chwili obecnej 5.250. W związku z tym zmieniła się liczba w poszczególnych okręgach wyborczych stąd zmiana w okręgach wyborczych. Wówczas jednolita norma przedstawicielstwa wyniosła 348,33, a w chwili obecnej 350. Wówczas Szalonka miała równo 0,50 należał jej się mandat, a w chwili obecnej Szalonka ma 0,49.

Radny Zalewski po tej wypowiedzi kontynuował dalej swoją wypowiedź, odnosząc się do pisma z Krajowego Biura Wyborczego, że Opatów ma 4 mandaty, Łęka 3 mandaty, ale wychodzi 16 radnych, więc gdzieś trzeba ująć i nie Pisz komu. Dlaczego akurat zabrano mandat w Łęce. Nic w tym piśmie nie mówi się na temat łączenia, do czego jesteśmy władni. Nie jest napisane, żeby policzyć Lipie z Szalonką, czyli można połączyć Szalonkę z którąkolwiek wioską.

Sekretarz wyjaśniła, że mandat, który został po Szalonce przysługuje temu okręgowi wyborczemu, gdzie norma przedstawicielstwa jest największa. Patrząc na matematykę w Łęce jest 2,50, a Opatów 3,52. Te 0.2 zdecydowały, że 4 mandat przyznany został do Opatowa.

Radny Zalewski stał przy swoim i uważał, że rada powinna zdecydować, które ewentualnie sołectwa będą połączone, ponieważ cały czas opieramy się na matematyce. Jeżeli Łęka ma ponad 800 osób, a ponad Opatów 1.200 to na zdrowy rozum Opatów winien mieć 4 mandaty, a w Łęce 3, ale to nie znaczy, że tak musi być. Radni oczekuje rozsądnej propozycji.

Sekretarz Krzywańska Cecylia wyjaśniła, że połączenie Szalonki z Lipiem wynikało z podobnej liczby mieszkańców. Łącząc te dwa sołectwa szansa jest wyrównana prawie pół na pół. Łącząc Szalone z Opatowem zdaniem sekretarz i wójta pozbawiamy szansy Szalonki całkowicie.

Radny Kłodnicki Zdzisław stwierdził, że nie może zrozumieć argumentacji pani sekretarz. Istotną sprawą jest fakt, że Opatów ma 1,231 mieszkańców, więc do pełnej normy przedstawicielskiej brakuje mu 162 osoby i w tym przypadku decyduje to o dodatkowym mandacie dla Opatowa, a 190 nie może zdecydować o samym mandacie dla Lipia i 171 nie może zdecydować o mandacie dla Szalonki. Jaka jest konsekwencja w tym układzie. Czy 0,01 decyduje, że nie ma mandatu dla Szalonki.

Radny zaproponował pominąć 0,01 i zaproponować Szalonce mandat, i zostanie również Lipie.

Radny apelował, żeby zostawić mandat Szalonce, Opatów przy 3 radnych też będzie żył i wywołuje co będzie chciał przy pomocy pana wójta.

Sekretarz Krzywańska Cecylia wyjaśniła, że to że uchwała znalazła się w porządku obrad jest wynikiem otrzymanego pisma, że Szalonka nie będzie okręgiem wyborczym. Może dyskutować kwestię, gdzie ten mandat przydzielić, natomiast to, że Szalonka nie jest okręgiem jest przesądzone.

Przewodniczący Rady powiedział, że jeżeli bierzemy matematykę to faktycznie tak jest. Szalonka jest autonomiczna i powinniśmy jej stworzyć szansę nie tylko 50 na 50. 160 wyborców dostaje mandat, a 171 wyborcom odbiera się mandat. Jeżeli mamy komisje obwodowe to czym się wójt kierował zabierając mandat z komisji obwodowej w Łęce Opatowskiej, przydzielając do obwodowej komisji w Opatowie.

Sekretarz wtrąciła, że komisje obwodowe nie mają nic do podziału mandatów.

Przewodniczący kontynuował dalej wypowiedź, żeby zastanowić się ile obwodowa komisja w Łęce miała by wszystkich mandatów razem. 3 radnych z Opatowa poradzi sobie, a trzeba zrobić wszystko, żeby mandatu Szalonce nie odbierać. Przewodniczący stwierdził, że należy w biurze wyborczym mimo wszystko przedstawić stanowisko rady, że mandat się należy i czy będzie to akceptowane przez Państwową Komisję Wyborczą i czy tej sprawy nie zakwestionują.

Jeżeli zdanie będzie inne przewodniczący proponuje przypisać ten mandat mimo wszystko do Łęki i wtedy w Łęce są 3 mandaty i można się dogadać, żeby ten 1 należał do Szalonki.

Radny Nawrot Ignacy stwierdził, że jeszcze w poprzednich wyborach każda wioska miała swojego radnego i miała swojego przedstawiciela i nie było żadnej walki o mieszkańców. Komu przeszkadzały te przepisy. Teraz są podejrzenia o jakąś manipulację. Kiedyś Marianka też miała własnego przedstawiciela w radzie, dlaczego Zmyśloną połączono z Kuźnicą i Stogniewem, chyba po to żeby robić stan zapalny.

Przewodniczący zaproponował radnym aby składali propozycje, bo na razie są dwie. Jeżeli nie przejdzie wariant z 0,49 to mieszkańcy Szalonki winni sami zdecydować czy chcą startować z Lipiem, Łęką czy Opatowem.

Radny Jeziorny Eugeniusz na przykładzie swojej wioski stwierdził, żeby Szalonka Lipie i Łęka się połączyły i wtedy będą mieć 3 mandaty.

Radny Kłodnicki stwierdził, że Lipie spełnia minimum, dlaczego je karać.

Wójt Gminy Szalek Wacław powiedział, że zaproponował uchwałę zgodnie z przepisami. Sugestia radnych jest taka, aby nie zmieniać okręgów i utrzymać mandaty w Lipiu i Szalonce, być może komisarz zaakceptuje taką propozycję. Jeżeli nie zaakceptuje wrócimy do dyskusji.

Przewodniczący Rady zadzwonił w tym momencie do Delegatury Biura Wyborczego z pytaniem co będzie czy rada musi podjąć uchwałę o zmianie okręgów, czy może zostawić obecną.

W trakcie rozmowy telefonicznej radni poruszali bieżące sprawy:

Radny Flaczyk Jerzy zwrócił się z prośbą aby na następnej sesji ustosunkować się do projektów uchwał związanych z regulaminem utrzymania czystości, dostarczania wody i odprowadzenia ścieków, ponieważ zadanie inwestycyjne dobiega końca. Zaprosił również wszystkich radnych i obecnych na zawody sportowo – pożarnicze w najbliższą niedzielę do Piasek . Radny poprosił o wycięcie suchych topoli za mostem między Kuźnicą, a Zmyśloną. Podziękował jednocześnie za załatwienie dziur na drogach.

Kierownik Referatu Budownictwa, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Kubiak Paweł odpowiedział, że została wydana decyzja dla Powiatu na wycięcie tych drzew.

Radna Skotnik Elżbieta poprosiła o wycięcie odrastających pędów drzew przy wyjeździe z miejscowości Granice oraz przypomniała o płytkach na chodniku w Siemianicach.

Radny Kopis Adam poprosił o interwencję w sprawie złego załatwienia dziur w Opatowie przy panu Jędreckim oraz przedszkolu na drodze wojewódzkiej oraz moście przy Pomiance.

Kierownik Kubiak Paweł odpowiedział, że najprawdopodobniej zostanie postawiony znak informujący o złej nawierzchni jak ma to miejsce na drodze Grabów - Doruchów.

Radna Skotnik Elżbieta poprosiła o przypomnienie terminów wywozu śmieci segregowanych ponieważ mieszkańcy zapomnieli.

Kierownik Kubiak Odpowiedział, że informacja ukaże się w Tygodniku Kępińskim, zostanie rozdana również sołtysom oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń.

W związku z nieobecnością Pani Dyrektor Biura Wyborczego Przewodniczący nie uzyskał odpowiedzi, dlatego spytał się sołtys i radnej z Szalonki z kim chciały by iść wspólnie do wyborów, czy z Lipiem, Łęką, czy Opatowem

Sołtys Szalonki Holka Kazimiera stwierdziła, że Szalonka zawsze miała radnego i proponuje zostawić tak jak było.

Radna Gąszczak Beata stwierdziła, że o tym powinni zdecydować mieszkańcy, albo mogą w ogóle nie iść do wyborów.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że będzie rozmawiał z Panią Dyrektor Biura Wyborczego i przekonywał, żeby mandat w Szalonce został i rozumie rozgoryczenie.

Radny Flaczyk Jerzy stwierdził, że są pewne koncepcje i prosi Przewodniczącego aby je przeanalizował i porozmawiał w tej sprawie. Po decyzji z Biura Wyborczego i mieszkańców Szalonki proszę o spotkanie radnych w celu podjęcia decyzji.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że będzie rozmawiał w tej sprawie, a sołtys i radną prosi o konsultacje z mieszkańcami Szalonki i podjęcie decyzji, która jest istotna, oczywiście w myśl przepisów. Poprosił również radnych o przejrzenie regulaminów utrzymania czystości i dostarczania wody, ponieważ na następnej sesji będą rozpatrywane.

Sołtys Grzesiak Jerzy zapytał, czy jeżeli komisja zrobi wyjątek dla Szalonki to czy Marianka też nie mogła by mieć swojego radnego.

Radny Kłodnicki Zdzisław poprosił wójta aby jadąc do domu przejechał od Urzędu Gminy przez Trzebień i z przeciwka jechał samochód, aby wypadło przejechać po dziurach koło Pana Kucharskiego. Od pięciu miesięcy wołam do wójta, żeby zawołał kierownika i niech łopatą je wyrówna. Przecież tam można urwać resor, dziury mają prawie po pół metra.

Radny dziwił się radnym z Łęki, że siedzą cicho, a codziennie koło dziur przechodzą.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr dodał, że jest to trafna uwaga radnego. Droga jest policzkiem dla rady i wójta. Jak wygląda posesja prywatnego gospodarza P. Kucharskiego, a jak droga, której gospodarzem jest pan wójt. Jest to droga powiatowa, ale gmina jest inwestorem i nie możemy wszystkich psów powiesić na firmie. Miałem interwencje mieszkańców ulicy do pana Gąszczaka, przyjechałem zobaczyć o godz. 18:00, porozmawiałem z wykonawcą, który odniósł się bardzo grzecznie i od razu droga została wyrównana. Czasami naprawdę trzeba zajrzeć i dopilnować. Jak słucham sprawozdania wójta, to co drugi dzień wójt był na wyjazdach i imprezach, a należałoby gospodarskim okiem popatrzeć na inwestycje.

Radna Korek Maria poinformowała radnych, że KGW Raków wspólnie z Panią Pieczarą i wójtem organizuje konkurs „Moja wieś”. Celem konkursu jest poprawienie estetyki na wsiach w gminie. W dniu 29 i 30 czerwca poszczególne wsie wg harmonogramu będzie wizytowała komisja. Radna zaapelowała o poprawienie wyglądu swoich wiosek i rozpropagowanie konkursu.

Wójt Gminy dodał, że zostały ufundowane nagrody w wysokości za I miejsce 1.500 złotych, za II 750 złotych, za III 500 złotych.

Radny Zalewski Leszek w imieniu byłych członków LSD-su w Łęce spytał czy prawdą jest, że szatnia nie została skanalizowana.

Wójt Gminy odpowiedział, że szatnia zostanie skanalizowana w ramach wewnętrznej kanalizacji. Na dzień dzisiejszy jeszcze nikt do kanalizacji nie jest podłączony.

Radny Flaczyk Jerzy poprosił o usunięcia znaku ograniczającego prędkość do 60 km/ h koło Pana Kucharskiego, a zamontowanie znaku ograniczającego do 40 km/h pod tablicą z nazwa miejscowości na początku wsi. Może rozwiąże to problem prędkości, bo zaczyna się darcie opon.

Przewodniczący Rady zwrócił uwagę, że konkurs ma szczytny cel, ale na przyszłość poprosił, o wcześniejsze jego rozpropagowanie i ogłoszenie.

Referent Piszczalka Małgorzata korzystając z okazji podziękowała wszystkim sołtysom za zaangażowanie się w organizację Dnia Seniora organizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Rakowa.

Sekretarz Krzywańska Cecylia spytała czy na turniej wsi do Perzowa pojedzie sołectwo Siemianice, czy wytypowana zostanie inna wieś.

Sołtys wsi Siemianice wyraziła chęć udziału w turnieju.

Przewodniczący rady Zimoch Piotr zwrócił również uwagę, że jeżeli podczas remontu stacji uzdatniania wody dochodzi do wielogodzinnych przerw w dostawie wody należy powiadomić o tym ludzi.

Kierownik Kubiak Paweł wyjaśnił, że w Trzebieniu była awaria na hydroforni, nawalił stycznyk i na drugi dzień ten stycznyk znów się zepsuł, stąd problem z wodą.

Sołtys Holka Kazimiera spytała czy ma organizować gminny turniej wsi.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że ta sprawę pani sołtys ma przedyskutować z sołtysami, czy będą chętni do wzięcia udziału w turnieju.

Pkt 7. Zakończenie sesji

W związku z tym, że wyczerpał się porządek obrad Przewodniczący rady Piotr Zimoch o godzinie 14:35 zamknął obrady XL Sesji Rady Gminy, dziękując wszystkim za przybycie.

Protokółowała

Wiesława Biegasik